

Sygn. akt I Ca 557/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Wiesław Grajdura (sprawozdawca)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Wiesław Zachara</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>SSO Edward Panek</b>
	<b>starszy sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz</b>

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2018 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z wniosku M. H. i B. H. (1)

przy uczestnictwie M. Z. (1), K. K. i M. Z. (2)

o zasiedzenie służebności gruntowej

na skutek apelacji uczestniczki K. K.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Brzesku

z dnia 11 października 2017 r., sygn. akt I Ns 176/16

**postanawia:**

- 1. oddalić apelację;**
- 2. zasądzić od uczestniczki K. K. na rzecz wnioskodawczyni B. H. (1) kwotę 120 zł oraz na rzecz wnioskodawcy M. H. kwotę 120 zł - tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I Ca 557/17

## UZASADNIENIE

**postanowienia Sądu Okręgowego w Tarnowie**

**z dnia 28 marca 2018 r.**

B. H. (1) wniosła o stwierdzenie, że z dniem 1 stycznia 2011 r. nabyła na rzecz nieruchomości obejmującej działki ewidencyjne nr (...) położone w J., dla których Sąd Rejonowy w Brzesku prowadzi księgę wieczystą nr (...), przez zasiedzenie, prawo przechodu i przejazdu po nieruchomości stanowiącą działkę ewidencyjną nr (...) oraz

nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...), istniejącym na gruncie szlakiem, usytuowanym wzdłuż znajdującego się na działce nr (...) ogrodzenia, na całej długości tego szlaku do drogi publicznej nr (...), stanowiącej ul. (...) w J., o szerokości 3, 5 metra. M. H. wniósł o stwierdzenie, że z dniem 1 stycznia 2011 r. nabył na rzecz nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) położoną w J., dla której Sąd Rejonowy w Brzesku prowadzi księgę wieczystą nr (...), przez zasiedzenie, prawo przechodu i przejazdu po nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) oraz nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...), istniejącym na gruncie szlakiem, usytuowanym wzdłuż znajdującego się na działce nr (...) ogrodzenia, na całej długości tego szlaku do drogi publicznej nr (...), stanowiącej ul. (...) w J., o szerokości 3, 5 metra.

W uzasadnieniu wniosku wnioskodawcy podali, że otrzymali nieruchomości w 2010 r. Na działce nr (...) usytuowany jest ich dom rodzinny. Z kolei na działkach nr (...) znajdują się zabudowania gospodarcze. Wskazali, że urodzili się i wychowali na nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...). W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, pomimo że działka nr (...) administracyjnie przypisana była do ul. (...), to z działek wnioskodawców - od nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...) kolejno przez działki nr (...) - został urządzony szlak drogowy po południowej stronie działki nr (...), który prowadził do ul. (...). Poprzednik prawny wnioskodawców - dziadek macierzysty wnioskodawczyni, M. K. (1) przede wszystkim tą drogą komunikował się z pozostałą częścią swojego gospodarstwa, miał bowiem działki rolne wzdłuż ul. (...). Dowoził tym szlakiem płody rolne, przemieszczał się maszynami rolniczymi, przeganiał bydło. Ponadto, szlak po działce (...) wykorzystywany był w innych celach gospodarczych, takich jak: dowóz opału w postaci węgla, drzewa, materiałów budowlanych, gdyż wykonywanie tych transportów nie było i nie jest możliwe od strony ul. (...), z uwagi na wąskie przejście po działce nr (...), spowodowane usytuowaniem na niej garażu. Wnioskodawcy podnieśli, że także domownicy zamieszkujący na działce nr (...) przechodzili na co dzień drogą na działce nr (...). Dalej podali, że ich poprzednik prawny już w latach siedemdziesiątych czynił starania o utrzymanie przejezdności drogi po działce nr (...), a to z uwagi na przejazd ciężkimi maszynami rolniczymi, wozami z płodami rolnymi, drzewem. Co jakiś czas, szczególnie w okresie wiosennym, nawoził koleiny drobnym kamieniem, zasypywał je piaskiem, odpadami budowlanymi, haszem. Następnie jego działania kontynuowali rodzice wnioskodawców. W latach 80-tych przeprowadzono kapitalny remont przedmiotowego szlaku. Poprzednicy prawni wnioskodawców utwardzili go specjalnie zamówionym na ten cel materiałem, w postaci żużla wykorzystywanego przy budowie dróg. Roboty te objęły całą długość szlaku aż do wjazdu na ul. (...). Wnioskodawcy wskazali nadto, że szlak, z którego korzystają, jest wydzielony z działki nr (...) ogrodzeniem z siatki na betonowych słupkach. Dodali, że właściciele działki nr (...) nie sprzeciwiali się takiemu stanowi rzeczy. Nie czynili jakichkolwiek przeszkód w korzystaniu ze szlaku. Dopiero w 2013 r. uczestniczka K. K. zwróciła im uwagę, aby zaprzestali korzystania z drogi po działce nr (...). Po pewnym czasie założyła na ogrodzeniu łańcuch, jednak po okresie miesiąca przeszkoda ta została usunięta.

Uczestniczka K. K. w odpowiedzi na wniosek wniosła o jego oddalenie. Podniosła, że w sprawie nie istnieją przesłanki warunkujące możliwość stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej. Zauważyła, że nabycie służebności gruntowej przez zasiedzenie możliwe jest po upływie stosownego okresu czasu, jedynie w sytuacji posiadania tej służebności, tj. faktycznego korzystania z cudzej nieruchomości w zakresie, w jakim czyniłby to podmiot, któremu owo ograniczone prawo rzeczowe przysługuje. Stwierdziła również, że posiadanie to polegać powinno na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, rozumianego jako rezultat świadomego i kierunkowego działania człowieka. Zakwestionowała zarówno charakter, jak i czasookres korzystania przez wnioskodawców ze służebności gruntowej objętej wnioskiem. Przyznała, że poprzednicy prawni wnioskodawców przez pewien okres faktycznie korzystali z drogi, ale jej poprzednicy jeżeli w ogóle zezwalali na takie korzystanie, to jedynie na zasadzie grzecznościowej, w czasie kiedy ci uprawiali pole, do którego najkrótszy dojazd był przez działkę nr (...). Pole to jednakże przestało być uprawiane na początku lat 90 - tych i od tego czasu wnioskodawcy praktycznie nie korzystali z przejazdu. Uczestniczka zaznaczyła jednocześnie, iż od kilku miesięcy wnioskodawcy ponownie przejeżdżają przez jej nieruchomość, ale czynią to wbrew jej woli, a ponadto bez żadnego uzasadnionego celu.

**Postanowieniem z dnia 11 października 2017 r. Sąd Rejonowy w Brzesku** stwierdził, że B. H. (1) nabyła z dniem 1 stycznia 2011 r. na rzecz działek ewidencyjnych nr (...) w J., objętych KW (...), przez zasiedzenie, służebność przejazdu i przechodu po działce ewidencyjnej nr:

a) (...) w J., objętej KW (...), szlakiem oznaczonym jako wariant II, zawierającym się pomiędzy punktami: B'-C-D-D'-F-F'-E'-E-L-B';

b) (...) w J., objętej KW (...), szlakiem oznaczonym jako wariant II, zawierającym się pomiędzy punktami: A'-M-M'-N-N'-O-O'-P-F'-E'-E-L-B'-B-A',

na wyrysie z mapy ewidencyjnej w skali 1:500, która stanowi załącznik do opinii biegłego geodety H. Z. z dnia 14 czerwca 2017 r., przy czym cała szerokość szlaku na obu działkach wynosi 2,50 metra (punkt I);

stwierdził, że M. H. nabył z dniem 1 stycznia 2011 r. na rzecz działki ewidencyjnej nr (...) w J., objętej KW (...), przez zasiedzenie, służebność przejazdu i przechodu po działce ewidencyjnej nr:

a) (...) w J., objętej KW (...), szlakiem oznaczonym jako wariant II, zawierającym się pomiędzy punktami: B'-C-D-D'-F-F'-E'-E-L-B';

b) nr (...) w J., objętej (...), szlakiem oznaczonym jako wariant II, zawierającym się pomiędzy punktami: A'-M-M'-N-N'-O-O'-P-F'-E'-E-L-B'-B-A',

na wyrysie z mapy ewidencyjnej w skali 1:500, która stanowi załącznik do opinii biegłego geodety H. Z. z dnia 14 czerwca 2017 r., przy czym cała szerokość szlaku na obu działkach wynosi 2,50 metra (punkt II);

nakazał pobrać od wnioskodawców B. H. (1) i M. H. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Brzesku kwotę 59 zł tytułem brakujących kosztów postępowania (punkt III) oraz orzekł, że wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (punkt IV).

Rozstrzygnięcie to Sąd oparł na następującym stanie faktycznym.

Działka ewidencyjna nr (...) w J. jest własnością M. H.. Działki ewidencyjne nr (...) w J. są własnością B. H. (1). Działka ewidencyjna nr (...) w J. jest własnością K. K.. Działka ewidencyjna nr (...) w J. jest współwłasnością M. Z. (1) i M. Z. (2) na prawach małżeńskiej wspólności ustawowej.

Działka ewidencyjna nr (...) zabudowana jest budynkiem mieszkalnym od strony północnej. Część południowa, na wysokości budynku mieszkalnego, utwardzona jest kruszywem i resztkami materiałów budowlanych w postaci cegieł. W części zachodniej w miejscu, które wnioskodawcy wskazują jako przebieg służebności, rośnie wysoka trawa; widoczne są dwie koleiny, porośnięte niższą trawą. W trakcie oględzin dokonano odkrywki w 2 miejscach w tej części działki ewidencyjnej nr (...), która porośnięta jest trawą, na głębokość około 20 cm. W wykopie widać szlakę wielkopieczową oraz popiół z pieca. Na wjeździe na działkę uczestniczki od strony ulicy (...) na objętym przedmiotem sporu szlaku znajduje się mostek z kręgów betonowych. Wcześniej właścicielką tej działki od około 1964 r. była S. W.. W przeszłości, od ul. (...) do ul. (...) była droga prowadząca przez działki: K., wnioskodawców i S. W.. Droga była utwardzana kamieniami, żwirem. Utwardzał ją dziadek wnioskodawców; również on był współwykonawcą mostka. S. W. korzystała z tej drogi przez działki wnioskodawców do ul. (...), jeżeli miała taką potrzebę. Około 30 lat temu dziadek wnioskodawców poprawił istniejący już mostek. Stary mostek wykonany był z rur, które się załamały. Również S. W. poprawiała mostek razem z dziadkiem wnioskodawców. W przeszłości pomiędzy działkami wnioskodawców i uczestniczki, na szlaku drogi w miejscu gdzie obecnie jest siatka, była brama wjazdowa.

Sąd ustalił, że już w latach 60 – tych sporny szlak był utwardzany; w latach 80- tych na szlak nawożony był hasz pozyskiwany z browaru w B.. Utwardzenie polegało na wsypywaniu różnych materiałów w koleiny, a od około 15 lat droga była utwardzana na całej szerokości. Ostatni raz droga była utwardzona w 2009 r. haszem usuniętym ze stropu domu B. H. (1). Wszyscy, którzy korzystali z tej drogi, dokonywali jej utwardzenia. Z drogi korzystali: W., D., K., H.. Była to wewnętrzna droga dla osób mieszkających przy niej pomiędzy ulicą (...). Podwórka domów W., D., K., H. były tak ogrodzone, aby droga była poza ogrodzeniem.

Od około 16 – 17 lat gospodarstwo rolne wnioskodawców nie jest prowadzone. Jednak w 2006 r. szlakiem przez działkę uczestniczki dowożone było przez wnioskodawczynię drzewo z lasu. W 2010 r. z tego szlaku korzystał samochód, który wjeżdżał w celu remontu domu wnioskodawczyni. W latach 2009– 2014 dowożony był przez wnioskodawczynię opał. Do 2009 r. nie było sporów co do korzystania z przedmiotowego szlaku. Zaczęły się one dopiero, kiedy rodzice uczestniczki rozpoczęli remont domu na swojej działce.

W dniu 4 kwietnia 2013 r. Burmistrz B. wydał decyzję o warunkach zabudowy działki ewidencyjnej nr (...). Na mapie stanowiącej załącznik do decyzji symbolem KW została oznaczona komunikacja wewnętrzna. Organ wydający decyzję, na podstawie oględzin terenu inwestycji, przyjął, że wzdłuż południowej granicy działki ewidencyjnej znajduje się przejazd stanowiący komunikację wewnętrzną do pozostałych działek, bez sprawdzania jego stanu prawnego.

Szlak drogi w wariantcie pierwszym (o szerokości 1,8 metra), licząc od ogrodzenia na działce nr (...), zajmuje powierzchnię 81m<sup>(2)</sup> działki ewidencyjnej nr (...) i 25m<sup>(2)</sup> działki nr (...). W wariantcie drugim (o szerokości 2,5 metra) zajmuje powierzchnię 117m<sup>(2)</sup> działki ewidencyjnej nr (...) i 25m<sup>(2)</sup> działki nr (...). W wariantcie trzecim (o szerokości 3,5 metra) zajmuje powierzchnię 174 m<sup>(2)</sup> działki ewidencyjnej nr (...) i 25m<sup>(2)</sup> działki nr (...).

W rozważaniach prawnych Sąd pierwszej instancji wskazał, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Do zasiedzenia służebności stosuje się odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie (art. 172 k.c. i następne). W ocenie Sądu Rejonowego, w omawianej sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki do nabycia służebności przez zasiedzenie. Przede wszystkim Sąd ten wskazał, że po działce uczestników od kilkudziesięciu lat urządzona była droga, co wynikało ze specyfiki ukształtowania własności gruntów w J.. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że działki siedliskowe mają taką powierzchnię i w przeszłości były tak dzielone, że część z nich nie miała bezpośredniego dostępu do drogi publicznej. Dlatego sąsiedzi tych nieruchomości nawzajem korzystali z dróg po swoich działkach, a podwórza urządzali w taki sposób, aby droga była poza ogrodzeniem. Z drogi po działce uczestników korzystali m.in. poprzednicy prawni wnioskodawców, i miało to miejsce już od lat 60 – tych XX wieku. Dodatkowo Sąd Rejonowy stwierdził, że zakres tego posiadania był zupełnie inny niż obecnie, a wynikało to z faktu, w przeszłości ta droga była wykorzystywana jako przejazd do pola, przede wszystkim przez wozy ciągnięte przez konie, które nie robiły takich szkód jak samochód czy ciągnik rolniczy. Wobec czego, zdaniem Sądu, sporna droga nie wymagała wyjątkowo utwardzonego szlaku, podobnie jak i mostek. Dalej Sąd pierwszej instancji wskazał, że dopiero z biegiem czasu wraz z rozwojem komunikacji drogi uzyskiwały lepszą nawierzchnię. W latach 80-tych i później zaczęto utwardzać drogi haszem. Sąd zauważył przy tym, że kiedy poprzednicy prawni wnioskodawców zaprzestali prowadzenia gospodarstwa rolnego droga była nadal wykorzystywana. Sąd Rejonowy nie znalazł jednocześnie żadnych podstaw do przyjęcia, że wnioskodawcy, a wcześniej ich poprzednicy prawni korzystali z tego szlaku na zasadzie grzeczności. Sąd Rejonowy stwierdził, że wnioskodawcy i ich poprzednicy wykonali na działkach uczestników trwale i widoczne urządzenie w postaci utwardzenia szlaku i wykonaniu mostka. Zdaniem Sądu, trwale i widoczne urządzenie nie oznaczało, że droga ma mieć utwardzenie w obecnym standardzie, wykonywane stale w równych odstępach czasu. Utwardzanie szlaku nawet co kilka lat wystarczało, aby można było mówić o trwałym i widocznym urządzeniu. Sąd podkreślił, że istotnym było, aby droga nadawała się do korzystania według miejscowych standardów i w celu, do jakiego była przeznaczona. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż posiadanie służebności nie oznaczało, że należy regularnie z tej drogi korzystać. W tym zakresie Sąd stwierdził, że takie korzystanie miało miejsce do czasu zakończenia prowadzenia gospodarstwa rolnego. Później z tej drogi korzystano rzadziej, tylko gdy była taka potrzeba, ale nadal o nią dbano. Nadal więc utrzymywało się jej posiadanie. Nigdy zresztą nie było problemu w korzystaniu z tego szlaku i dopiero w ostatnich latach pomiędzy rodzinami wnioskodawców i uczestniczki K. K. powstał spór. Sąd na koniec zauważył, że szerokość szlaku winna wynosić 2,5 metra, gdyż rozmiar ten odpowiadał szerokości korzystających z tego niego samochodów

**Apelację** od powyższego postanowienia złożyła uczestniczka K. K., zaskarżając je w części, tj. co do punktów I b i II b.

Skarżąca zarzuciła Sądowi I instancji:

1. naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez błędne uznanie za wiarygodny dowód z zeznań świadka K. M. co do okoliczności dotyczącej faktu, że droga będąca przedmiotem postępowania była utwardzana od 15 lat na całej długości i szerokości, podczas gdy zeznania w tej części są sprzeczne nie tylko z zeznaniami świadków, którym sąd nie dał wiary, ale i ze wszystkimi pozostałymi zeznaniami, dokumentacją fotograficzną z oględzin, które to dowody sąd uznał za wiarygodne, a ponadto zeznania te są niekonsekwentne, wewnętrznie sprzeczne, a świadek zeznawała co do tej okoliczności odmiennie, najpierw twierdząc, że widziała, iż droga była utwardzana na całej szerokości, a następnie, że co do utwardzania kolein to jest pewna, a co do całej szerokości to nie wie;

2. naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez błędne uznanie za niewiarygodne dowodów z zeznań świadków: L. T., K. T., R. K. oraz uczestniczki K. K. co do okoliczności wybudowania mostka przez S. W., podczas gdy zeznania te są spójne z oświadczeniem złożonym przez obie strony w czasie oględzin i zaprotokołowanym przez Sąd, a żaden ze świadków (oprócz matki wnioskodawców) nie potwierdził faktu, jakoby mostek był budowany przez M. K. (1);

3. naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez niewłaściwe przypisanie waloru wiarygodności zeznaniom: W. H., M. D., K. M., A. K. (1), A. G., M. K. (2) oraz wnioskodawcom i uznanie, że zeznania te są zbieżne i wzajemnie się uzupełniają, podczas gdy świadkowie ci zeznawali odmiennie, zaś jedyną okolicznością, jaką świadkowie ci podawali w miarę zgodnie było to, że w latach 60-tych i 70-tych dziadek wnioskodawców chodził i jeździł wozem konnym po spornej drodze do pola, że przechodzili też pozostali sąsiedzi i mogli tak robić na zasadzie wzajemności oraz że było tam błoto i nie dało przejechać, dlatego trzeba było utwardzać, a polegało to na podsypywaniu w koleinach czym kto miał;

4. naruszenie art. 233 § 1. w zw. z art. 13 § 1 k.p.c. poprzez niezasadne odmówienie wiarygodności dowodom z zeznań świadków: L. T., K. T., R. K. oraz uczestniczki co do okoliczności dotyczących używania drogi na zasadzie grzeczności sąsiedzkiej, braku utwardzenia drogi na całej długości i szerokości, wybudowania mostka przez S. W., podczas gdy dowód z zeznań A. K. (2) wykazujący tę samą okoliczność został w całości uznany za wiarygodny oraz poprzez odmowę tym zeznaniom wiarygodności ze względu na sprzeczność z dowodami przeciwnymi, podczas gdy nie jest to wystarczające uzasadnienie odmowy przyznania wiarygodności dowodom;

5. naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez błędną ocenę zeznań M. D., A. K. (1), A. G., M. K. (2), zawierającą błąd natury faktycznej i wyciągnięcie błędnego wniosku, że z zeznań tych wynika, iż droga była utwardzana od 15 lat na całej szerokości, podczas gdy prawidłowa analiza tych zeznań prowadzi do wniosku, że wszyscy oni zeznawali, iż droga ta zawsze „była ziemna”, a jeśli była utwardzana, to polegało ono na podsypywaniu różnymi materiałami jedynie kolein oraz że w większości czasu było tam błoto;

6. naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów ze zdjęć CODGiK, zawierającą błąd natury faktycznej i wyciągnięcie błędnego wniosku, że na zdjęciach tych widoczny jest utwardzony szlak biegnący poza działkę nr (...), stanowiący trwałe i widoczne urządzenie, podczas gdy prawidłowa analiza tych zdjęć winna prowadzić do wniosku, że widoczne są na nich jedynie ujeżdżone i wydeptane ślady, które nie prowadzą przez całą działkę do działki wnioskodawców, lecz jedynie do stodoły posadowionej na działce nr (...).

Powyższe naruszenia w ocenie apelującej spowodowały:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym ustaleniu, że mostek został wybudowany przez M. K. (1) - dziadka wnioskodawców, podczas gdy nie potwierdził tego faktu żaden przeprowadzony dowód (za wyjątkiem zeznań matki wnioskodawców), a nawet sami wnioskodawcy w dniu 25 maja 2016 r. podczas przeprowadzania oględzin zgodnie podali, że mostek od ul. (...) wykonany został przez ówczesną właścicielkę działki nr (...) przez S. W.,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym ustaleniu, że droga była utwardzana na całej szerokości, podczas gdy nie wynika to z materiału dowodowego przeprowadzonego w sprawie,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym ustaleniu, że przechodzenie po działce nr (...) oraz działkach sąsiednich nie było uzgodnione między wszystkimi właścicielami tych nieruchomości oraz że nie było to korzystanie grzeźnościowe, podczas gdy wszyscy zeznający w sprawie świadkowie potwierdzali tę okoliczność.

7. naruszenie art. 292 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż czasowe podsypywanie i utwardzanie kolein dokonywane nie przez posiadacza służebności oraz wykonywanie napraw, które miały na celu jedynie doraźnie umożliwienie przejazdu, stanowi trwale i widoczne urządzenie, o jakim mowa w tym przepisie, podczas gdy niezbędne do zasiedzenia służebności jest istnienie takiego urządzenia, które trwale nadaje określonej części cudzego gruntu cechę przejeźności oraz istnieje przez cały okres zasiedzenia;

8. naruszenie art. 176 § 1 i 2 k.c. poprzez doliczenie okresu posiadania poprzedników prawnych wnioskodawców, podczas gdy doliczenie możliwe jest tylko w zakresie występującego następstwa w zakresie zasiedzenia udziału we współwłasności odpowiadającego wielkością własnemu udziałowi w spadku, zaś wnioskodawcy nie wykazali, aby byli jedynymi spadkobiercami poprzedników prawnych;

9. naruszenie art. 352 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, iż korzystanie przez wszystkich sąsiadów z drogi z uwagi na wcześniejsze rodzinne uzgodnienia, w celu czasowego korzystania z dojazdu do pól, w sytuacji gdy pola te przestały być uprawiane w czasie biegu zasiedzenia, korzystanie przez wnioskodawców sporadycznie i okresowo z drogi świadczyło o samoistnym czyli właścicielskim posiadaniu służebności, podczas gdy nie jest to posiadanie, o jakim owa w tym przepisie;

10. naruszenie art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 i 2 k.c. poprzez stwierdzenie zasiedzenia służebności przejazdu i przychodu, podczas gdy:

- brak jest wykazania momentu wejścia w posiadanie samoistne służebności,

- brak jest uzasadnienia daty 1 stycznia 2011r. jako momentu nabycia własności służebności poprzez zasiedzenie,

- brak jest na gruncie trwałego i widocznego urządzenia,

- nie została spełniona przesłanka posiadania samoistnego przez okres 30 lat,

-wnioskodawcy nie korzystali z gruntu uczestniczki w sposób ciągły i nieprzerwany, a zatem posiadanie nie odpowiadało zakresem treści służebności;

11. naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy w realiach sprawy istniały podstawy do stwierdzenia sprzeczności zasiedzenia z zasadami współżycia społecznego oraz stanowi to nadużycie prawa podmiotowego.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie służebności przejazdu i przechodu oraz o zasądzenie na jej rzecz od każdego z wnioskodawców zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy, w zakresie gromadzenia materiału procesowego, przeprowadził postępowanie prawidłowo. W rezultacie, ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny znajduje w zdecydowanej większości swoje uzasadnienie w dowodach osobowych i rzeczowych, które zostały ocenione przez ten Sąd bez naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jedyny wyjątek dotyczy kwestii budowy mostka na początku szlaku, patrząc od strony ul. (...). Co do tego faktu Sąd Okręgowy poczynił odmienne ustalenie na podstawie tego samego materiału dowodowego i w konsekwencji przyjął, że przedmiotowe urządzenie zostało wykonane przez S. W., co

zresztą, jak słusznie zauważyła skarżąca, zostało w toku postępowania zgodnie przyznane przez jego uczestników, w tym i wnioskodawców. W pozostałym zakresie Sąd drugiej instancji, nie dopatrując się naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c., wziął pod uwagę ustalenia faktyczne tego Sądu, czyniąc je podstawą faktyczną własnego rozstrzygnięcia (art. 382 k.p.c.). Błędna ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd pierwszej instancji miała, zdaniem skarżącej, sprowadzać się w szczególności do uznania za niewiarygodne dowodów w postaci zeznań świadków L. T., K. T., R. K. oraz jej samej. W ocenie Sądu drugiej instancji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł zasługiwać na uwzględnienie. Odnosząc się do niego wskazać trzeba w pierwszej kolejności, iż według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, zarzut obrazy wskazanego przepisu nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Wykazanie przez skarżącą, że Sąd naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c. oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów, przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia, przekracza granice swobodnej oceny dowodów (zob. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Oznacza to, że postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącą stanu faktycznego przyjętego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów. Osoba skarżąca może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99). Wskazać przy tym należy, iż Sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana jedynie wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość, zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (zob. wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09). Innymi słowy, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy przeprowadził skrupulatną analizę zeznań powołanych w sprawie świadków oraz uczestników postępowania, dokonując konfrontacji ich treści oraz zwracając przy tym uwagę na niezwykle istotną dla podjęcia prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie kwestię urzędzenia spornej drogi i jej ulepszenia. Proces oceny dowodów, a zwłaszcza przyczyn dla których poszczególnym świadkom Sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności, został w sposób wyczerpujący i rzetelny przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Niekorzystna dla skarżącej ocena dowodów i powzięcie przez Sąd Rejonowy odmiennych ocen niż te, które obejmowało stanowisko procesowe uczestniczki, nie mogło w tej sytuacji uzasadniać sformułowania zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Dodatkowo podkreślić należy, iż świadkowie, na zeznaniach których oparł swoje ustalenia Sąd Rejonowy, nie mieli żadnego interesu w tym, aby rozstrzygnięcie sądu było niekorzystne dla apelującej. W konsekwencji, zdaniem Sądu odwoławczego, ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji w żadnej mierze nie uchybia regułom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że zarzucenie Sądowi Rejonowemu w apelacji błędnego ustalenia co do faktu, w jakim zakresie sporny szlak był utwardzany (czy tylko w koleinach, czy na całej szerokości) jest o tyle bez wpływu na wynik postępowania, że nawet przyjęcie – czego skarżąca zdaje się nie kwestionować – iż dochodziło do utwardzeń szlaku poprzez wysypywanie różnych materiałów w istniejące na nim koleiny jest wystarczające z punktu widzenia normy prawa materialnego do wydania pozytywnego orzeczenia w przedmiocie żądania wniosku, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia. Z tego też względu zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w przypadku oceny zeznań świadków W. H., M. D., K. M., A. K. (1), A. G., M. K. (3) i wnioskodawców co do kwestii zakresu utwardzania spornego szlaku są bezzasadne. Trafnie przyjął Sąd Rejonowy, iż materiał zgromadzony w sprawie nie dał wystarczającej podstawy do ustalenia, że korzystanie ze szlaku przez wnioskodawców czy ich poprzedników odbywało się za każdorazową zgodą uczestniczki czy też jej poprzedników i miało jedynie charakter grzecznościowy. Tak tę sprawę przedstawiała jedynie uczestniczka i świadkowie głównie wywodzący się z jej najbliższej rodziny, co nakazywało uznanie ich relacji w tym zakresie za niewiarygodne, zwłaszcza w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym. Nie można było podzielić także

zarzutu co do błędnej oceny przez Sąd Rejonowy zdjęć lotniczych. Sąd w oparciu o ten materiał stwierdził przy ocenie innych dowodów i w rozważaniach prawnych, że widać na zdjęciach mostek i wyjeżdżone koleiny, które prowadzą także do działek wnioskodawców, co odpowiada rzeczywistości stanowi rzeczy, utrwalonemu na fotografiach.

Przechodząc do dalszych zarzutów apelacji, należy w pierwszej kolejności poczynić pewne uwagi natury ogólnej co do przepisów prawa materialnego mających tu zastosowanie. Otóż, zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Trwałe i widoczne urządzenie musi być wynikiem świadomego i pozytywnego działania ludzkiego, podjętego w celu przystosowania gruntu obciążonego jako drogi, na przykład poprzez utwardzenie szlaku. Tak rozumianemu pojęciu trwałego i widocznego urządzenia nie odpowiada zwykła polna droga z zaznaczonymi na gruncie koleinami. Jednak, gdy te koleiny są wysypywane różnego rodzaju materiałem (np. haszem czy kamieniami), to wówczas spełniona zostaje ww. przesłanka zasiedzenia. Wchodzi tu już bowiem w grę działanie, które jest efektem świadomego i pozytywnego zachowania ludzkiego, mającego na celu przystosowanie do korzystania gruntu służebnego, jako konkretnego szlaku drożnego o jednoznacznie wskazanej trasie jego przebiegu. Wbrew więc zarzutom apelacji, nie jest konieczne utwardzanie szlaku na całej jego szerokości, a wystarczy czynienie tego w miejscu występowania kolein (por. wyrok SN z 11 maja 2000 r., I KKN 273/00). W ocenie Sądu Okręgowego sposób urządzenia drogi przebiegającej przez działkę uczestników wskazuje jasno, że droga ta stanowi trwałe i widoczne urządzenie w rozumieniu art. 292 k.c. Pas drogi został m.in. przez wnioskodawców i ich poprzedników prawnych utwardzony kamieniem, haszem i innym podobnym materiałem poprzez lokowanie go w koleinach powstałych na gruncie w procesie wykorzystywania go jako drogi. Co do kwestii znaczenia prawnego faktu, kto wykonał trwałe i widoczne urządzenie, ostatecznie przeważało w orzecznictwie stanowisko, wedle którego urządzenie umożliwiające wykonywanie służebności powinno być wykonane przez posiadacza nieruchomości w zakresie tej służebności, a nie przez właściciela nieruchomości, z której posiadacz korzysta (por. uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy dopuścił wyjątkowo możliwość pominięcia wymagania, by urządzenie na szlaku służebnym wznosił jego posiadacz. W związku z okolicznością, że niekiedy również inne osoby biorą udział w utwardzaniu szlaku, nie mogły mieć negatywnego wpływu na kwestię zasiedzenia. Będzie tak w szczególności wówczas, gdy z danego szlaku korzysta więcej osób. Wówczas jest rzeczą naturalną, że każda z nich poczuwa się do obowiązku utrzymania drogi w należytych stanie i ten obowiązek realizuje. Tak było i w tym wypadku. Istotne jest to, że wnioskodawcy i ich poprzednicy również brali udział w utwardzaniu szlaku drogowego. Jeśli chodzi o kwestię ciągłości posiadania służebności, to zgodzić się należy ze skarżącą, że ma ona znaczenie przy rozpoznawaniu wniosku o jej zasiedzenie. Nie musi to jednak oznaczać, że owo nieprzerwane posiadanie w każdym momencie będzie miało taki sam lub podobny wymiar, gdy chodzi o natężenie aktów władztwa. Służebność przejazdu mająca na celu zapewnienie dostępu do określonego miejsca jest bowiem służebnością, która z natury rzeczy jest wykonywana jedynie okresowo i stosownie do potrzeb (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 roku, II CSK 119/06). Nawet więc zaobserwowanie przez skarżącą, iż wnioskodawcy zaprzestali upraw polowych i sporny szlak jest przez nich wykorzystywany sporadycznie (od 16 lat), nie jest wystarczającym argumentem dla zaprzeczenia ciągłości posiadania, zwłaszcza w sytuacji istniejącego na tym polu domniemania prawnego (art. 340 k.c.).

Odnosząc się do kolejnego zarzutu, zauważyć należy, że okoliczność pozostawiania przez poprzedników prawnych wnioskodawców w dobrych stosunkach sąsiedzkich i jednocześnie rodzinnych nie przesądza o jedynie grzecznościowym korzystaniu z przejazdu. Sposób korzystania przez poprzedników prawnych wnioskodawców ze spornego szlaku wskazuje na posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności. Wymaga podkreślenia, że posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej ma inny charakter niż posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenie własności. Posiadanie to polega na faktycznym korzystaniu z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Nie stoi to jednak na przeszkodzie, by odpowiednio skorzystać tu z domniemania prawnego określonego w art. 339 k.c. Zresztą materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dał podstaw do ustalenia, że użytkowanie drogi miało charakter grzecznościowy, o czym była już wyżej mowa. Dodatkowo należy również zauważyć, co wynika z prawidłowo ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego, że ukształtowanie zakresu i sposobu korzystania z sąsiednich nieruchomości znajdujących się wzdłuż drogi było tak



ustalone, aby z każdej nieruchomości pozostał poza ogrodzeniem pas drogowy, z którego będzie można korzystać bez uprzedniej zgody poszczególnych właścicieli nieruchomości.

Całkowicie chybiony jest zarzut, jakoby żądanie wniosku było sprzeczne z art. 5 k.c., tzn. miało stanowić nadużycie prawa podmiotowego. Należy wskazać, że ugruntowany jest pogląd, iż oddziaływanie art. 5 k.c. nie sięga takich zdarzeń prawnych jak zasiedzenie (czy to własności nieruchomości, czy służebności gruntowej), gdyż zasiedzenie następuje z mocy prawa i zastosowanie tej klauzuli nie może prowadzić do wyłączenia skutku w postaci nabycia własności nieruchomości czy służebności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 roku, III CKN 396/97).

Zgodzić się natomiast należało z zarzutem, że Sąd Rejonowy bez należytego uzasadnienia i wbrew ustalonym faktom co do początku posiadania służebności, przyjął moment nabycia służebności przez zasiedzenie na dzień 1 stycznia 2011 r. Mając na uwadze stan faktyczny sprawy, w tym zwłaszcza okoliczność, że pierwsze akty władztwa służebności związane z utwardzeniem kolein (co jest kluczowe) miały miejsce już w latach 60-tych, należało przyjąć, iż do takiego zasiedzenia doszło wcześniej, gdyż początek biegu (30 letniego) terminu zasiedzenia należałoby liczyć od 31 grudnia 1969 r. Jednakże mając na uwadze kierunek zaskarżenia, niedopuszczalne byłoby badanie tej kwestii przez Sąd II instancji pod kątem ewentualnej zmiany orzeczenia na niekorzyść apelującej. Stanowiłoby to naruszenie zasady zakazu reformationis in peius, która w postępowaniu nieprocesowym nie została przecież wyłączona.

Na koniec wreszcie nie można się było zgodzić z zarzutem naruszenia art. 176 § 1 i 2 k.c. uzasadnionym w ten sposób, że doliczenie przez wnioskodawców posiadania służebności przez ich poprzedników nie było możliwe w pełnym zakresie z uwagi na to, że wnioskodawcy nie są jedynymi ich spadkobiercami. Należy bowiem podkreślić, że w powołanym przepisie chodzi o doliczenie okresu posiadania nie tyle poprzednika prawnego w znaczeniu spadkodawcy, ale poprzednika posiadającego nieruchomość (służebność). Jeśli więc wnioskodawcy są w pełnym zakresie kontynuatorami posiadania szlaku swoich poprzedników – posiadaczy, to art. 176 § 1 k.c. miał tu zastosowanie.

W świetle przytoczonych wyżej okoliczności natury faktycznej i prawnej apelacja uczestniczki K. K. podlegała oddaleniu w całości na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 §3 k.p.c., mając na uwadze sprzeczność interesów uczestniczki i wnioskodawców. Koszty te obejmują minimalne wynagrodzenie pełnomocnika wnioskodawców, określone na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.